Advertisements

Posłuchaj

0
(0)

Rozprawa Millera: Klucz do rozwiązania niekompletnej rezygnacji Benedykta

Opublikowano dnia20 czerwca 2022 r.przez The Catholic Esquire

Większość katolików i cały świat błędnie zakłada, że papież Benedykt XVI zrezygnował z urzędu w lutym 2013 r., ponieważ nie postrzegają jego próby rezygnacji przez pryzmat *Nouvelle théologie* , co jest konieczne do zrozumienia, co tak naprawdę się działo.

Z każdym dniem staje się dla mnie coraz bardziej oczywiste, że katastrofa, którą papież Benedykt XVI spowodował w lutym 2013 r., kiedy błędnie próbował zrezygnować jedynie ze swojej „aktywnej” roli w papiestwie, pozostając jednocześnie w „biernej” lub „kontemplacyjnej” roli, jest w 100% produktem modernistycznych błędów teologicznych i Soboru Watykańskiego II.

Jeden z najważniejszych kluczy, niemal jak kamień z Rosetty, jeśli można tak powiedzieć, do zrozumienia zarówno umysłu, jak i tekstu próby rezygnacji papieża Benedykta w lutym 2013 r. oraz dlaczego do dziś pozostaje on obecnym papieżem, można znaleźć w rozprawie arcybiskupa J. Michaela Millera z 1980 r. napisanej dla Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Obecnie jest arcybiskupem Vancouver. Jeśli chcesz przeczytać całą rozprawę, musisz kupić kopię tutaj.

Ann Barnhardt pierwotnie namówiła mnie na to akademickie ćwiczenie w ekumenizmie posoborowym II i wzbudziła moje zainteresowanie na tyle, że kupiłem egzemplarz. Po przeczytaniu byłem zachwycony. Ponieważ jest to tak ważne dla zrozumienia, dlaczego Benedykt, a nie antypapież Bergoglio (Franciszek) jest papieżem do dziś, podsumuję treść rozprawy Millera dla czytelnika, ale z wystarczającymi szczegółami, aby zrozumieć pełny kontekst tego, co można najlepiej opisać jako podsumowanie myśli modernistycznej dotyczącej papiestwa.

Dołożę wszelkich starań, aby obiektywnie podsumować materiał i powstrzymać się od osobistych komentarzy w całym podsumowaniu. Jednak powiążę wnioski Millera z działaniami Benedicta w lutym 2013 r. po podsumowaniu, abyście mogli zobaczyć, dlaczego jest to tak istotne i ważne. Zanim zacznę podsumowywać, miejcie na uwadze następujące kwestie:

Kiedy papież Benedykt próbował zrezygnować z części papiestwa, starał się odróżnić urząd papieski (*Munus*) od posługi (*Ministerium*). Podczas gdy niektórzy komentatorzy twierdzili, że nie jest to wielka sprawa ze względu na wielorakie/niejednoznaczne znaczenia związane z tymi łacińskimi terminami używanymi przez Benedykta, po zrozumieniu rozprawy Millera staje się oczywiste, że Benedykt nie był po prostu leniwy i niedbały w swojej terminologii w przemówieniu rezygnacyjnym. W rzeczywistości dobierał słowa bardzo ostrożnie.

Kiedy mógł po prostu powiedzieć „Niniejszym rezygnuję z urzędu papieskiego w całości ze wszystkimi prawami i przywilejami ze skutkiem natychmiastowym”, postanowił tego nie zrobić. Rozprawa Millera wyjaśnia CO i DLACZEGO za tym, co Benedykt robił w lutym 2013 r., przynajmniej teologicznie.

STRESZCZENIE ROZPRAWY MILLERA

Tytuł: Boskie prawo papiestwa w najnowszej teologii ekumenicznej

Autor: J. Michael Miller

Data: 21 listopada 1980 r.

CZĘŚĆ I: Tło historyczne i teologiczne

W tej części Miller podsumowuje historię tego, co nazywa „klasyczną” prezentacją. Historia, do której się odwołuje, to historyczne uzasadnienie papiestwa. A to uzasadnienie opierało się na pojęciu „boskiego prawa” lub *ius divinum*. Przez resztę tego podsumowania będę odnosił się do tej koncepcji po prostu jako do boskiego prawa.

W tej pierwszej części Miller wspomina papieża Leona Wielkiego, zauważając, że Leon oparł swoją teorię o prymacie papieskim na dowodach z Pisma Świętego. Prymat papieski odnosi się do koncepcji prymatu jurysdykcji, co oznacza posiadanie pełnej i najwyższej władzy nauczania, ustawodawczej i kapłańskiej w Kościele katolickim. Inni późniejsi papieże i sobory generalne zgadzali się z Leonem. Z pewnymi drobnymi różnicami historia nauczania Kościoła wzmocniła pogląd, że papiestwo zostało ustanowione przez Chrystusa, jak znajdujemy w Piśmie Świętym. Papiestwo, zgodnie z tą „klasyczną” linią myślenia, mówi Miller, nie pochodzi z soboru, Apostołów ani innych rodzajów synodów.

Przewińmy do przodu w czasie do Soboru Watykańskiego I (Vaticanum I). Tutaj Miller przyznaje, że Sobór w *Pastor Aeternus* potępił tych, którzy zaprzeczali, że Chrystus dał Piotrowi tylko prawdziwe i właściwe pierwszeństwo jurysdykcji. Sobór Watykański I potwierdził również, że Piotr otrzymał władzę bezpośrednio i bezpośrednio od Chrystusa, a nie przez Kościół. Sobór Watykański I przyjął to, co zawsze było nauczane wcześniej, że Piotr był skałą, na której Chrystus zbudował swój Kościół, władza kluczy została dana *tylko* Piotrowi , a Piotr był bezpośrednio wyposażony w jurysdykcję (autorytet). Innymi słowy, Piotr otrzymał swoją wyjątkową władzę z boskiego prawa.

Sobór Watykański I nauczał również, że istnieją wieczni następcy prymatu Piotra, również z prawa boskiego. Chociaż Miller zauważa, że biskup Rzymu jest następcą Piotra, to samo w sobie nie jest z prawa boskiego. Miller mówi:

> „Przed Soborem Watykańskim II niemal każdy traktat o papiestwie z XX wieku przyjmował strukturę *Pastor Aeternus* : prymat Piotrowy obiecany i nadany przez Chrystusa, wieczność sukcesji w prymacie i legitymacja roszczenia rzymskiego biskupa do bycia następcą Piotra”.

Miller mówi, że ojcowie Soboru Watykańskiego I

> „nie zwrócili uwagi na różnicę między tym, co ustanowił historyczny Jezus, a tym, co pochodziło od Zmartwychwstałego Chrystusa”.

A ponieważ papiestwo zostało ustanowione z boskiego prawa, klasyczny pogląd był taki, że samo papiestwo było niezmienne. Ten klasyczny pogląd zaczął być kwestionowany po Soborze Watykańskim I, według Millera. Niektórzy teologowie zaczęli sugerować, że jeśli *struktura* papiestwa powstała w toku czasu z powodu okoliczności historycznych, to struktura papiestwa nie była z boskiego prawa, nawet jeśli samo papiestwo było.

Miller wyjaśnia, że po Soborze Watykańskim I nastąpiła zmiana w postrzeganiu przez teologów koncepcji boskiego prawa. Zamiast być bezpośrednio ustanowionym przez Chrystusa, znaczenie zaczęło się rozszerzać, obejmując bardziej ogólnie pojęcie „woli Boga”. Staje się to ważne, jak zobaczymy.

CZĘŚĆ II: Myśl luterańska i anglikańska

Ponieważ celem tej rozprawy jest promowanie dialogu ekumenicznego, prawdopodobnie w duchu Soboru Watykańskiego II, Miller podsumowuje współczesne stanowisko luteran i anglikanów w odniesieniu do papiestwa. Nie będę się w to zagłębiał w streszczeniu, ale tylko na tyle, aby czytelnik mógł zobaczyć, dlaczego zmiana idei papiestwa jest konieczna dla dialogu ekumenicznego w umyśle Millera.

Luteranie, według Millera, wierzą, że jeśli koncepcja nie ma zbawczego znaczenia, to nie może mieć boskiego prawa. Jeśli jednak koncepcja ma boskie prawo, to znajdzie się w Piśmie Świętym. Prawo stworzone przez człowieka będzie rozwijane w czasie historii. Luteranie przyznają, że istnieje potrzeba „funkcji Piotrowej”, która służy jedności chrześcijańskiej. Luteranie widzieli tę „funkcję Piotrową” wykonywaną na różne sposoby, takie jak sobory, szkoły teologiczne, a nawet papież. Po prostu nie wierzą, że jakakolwiek konkretna struktura ma boskie prawo.

Dlatego luteranie zgodzą się, że Chrystus ustanowił „funkcję Piotrową” lub „służbę”, która może być wypełniana w różnych formach. Papiestwo mogłoby być jedną z tych opcji, ale niekoniecznie jedyną.

Anglikanie zgadzają się również, że coś takiego jak papiestwo byłoby korzystne dla Kościoła powszechnego, aby pomóc zjednoczyć wszystkich chrześcijan. Jednak nie jest to absolutnie konieczne. Zgadzają się, że „funkcja" Piotrowa została ustanowiona w Nowym Testamencie i że rozwój tej koncepcji był kierowany przez Boga od czasów Chrystusa w historii.

CZĘŚĆ III: Nowoczesna myśl katolicka

Tutaj Miller przygląda się opinii współczesnych teologów katolickich. Jest to ważne, ponieważ te idee stanowią podstawę wniosków Millera. Wiele z tych nazwisk jest znanych, ponieważ odegrały one bardzo ważną rolę w Soborze Watykańskim II. Są częścią *Nouvelle théologie*. Skupili się na zmianie znaczenia i/lub po prostu usunięciu z dyskusji ekumenicznej koncepcji „boskiego prawa", jeśli chodzi o papiestwo.

Gotthold Hasenhüttl i Hans Küng argumentowali, że jeśli coś nie zostało ustanowione bezpośrednio przez Chrystusa, to nie było to z boskiego prawa, a wszystko inne, co rozwinęło się później w toku historii, było stworzone przez człowieka, a zatem odwracalne. Zaprzeczają, że wiele instytucji, które katolicy uważali za pochodzące z boskiego prawa, zostało faktycznie ustanowionych przez Chrystusa. Raczej były to instytucje stworzone przez człowieka, rozwijane w czasie, a zatem są zmienne.

Inni współcześni teologowie zajmują stanowisko, że instytucja może nadal mieć boskie prawo, nawet jeśli nie została ustanowiona bezpośrednio przez Chrystusa, ponieważ rozwinęła się w czasie pod przewodnictwem Ducha Świętego. Karl Rahner na przykład argumentował, że

> „jeśli okoliczności historyczne tego wymagają, jak w przypadku synodu pastoralnego, instytucja praw człowieka uczestniczy w konstytucyjnej strukturze boskiego prawa Kościoła; jako taka nie jest po prostu zbędna”.

Według tych teologów

> „Kościół jest nieustannie prowadzony do tworzenia nowych struktur, które odpowiadają jego potrzebom”.
>
> Te zmiany mają
>
> „równie duże prawo do tego, by uważać je za dzieło Ducha, jak te z przeszłości…[g]dy nowe struktury są potrzebne do wypełnienia tej [misyjnej] roli, a poprzednie już nie służą, Duch jest tam, aby zapewnić konieczną organizację”.

Miller mówi, że katolicy są podzieleni co do tego, czy prawo boskie oznacza, że instytucja w Kościele musiała zostać ustanowiona w epoce apostolskiej, czy mogła zostać rozwinięta z czasem. Ma to znaczenie, ponieważ niektórzy teologowie uważają, że tylko te z prawem boskim są nieodwracalne i nie podlegają zmianom ani zniesieniu.

Chyba że Chrystus chciał, aby te boskie struktury instytucjonalne były tylko tymczasowe. Taki był argument kardynała

Avery’ego Dullesa. Dulles argumentował, że nawet jeśli instytucje zostały ustanowione z boskiego prawa, nie oznacza to, że nie mogą być zmieniane z czasem.

Innym teologiem, który wierzył, że to, co ustanowił Chrystus, można zmienić, jeśli wymagają tego okoliczności historyczne, był Edward Schillebeeckx. Twierdził, że chociaż zostało to ustanowione przez Boga, Kościół musi zreorganizować trójdzielną strukturę posługi apostolskiej. Według Millera, Schillebeeckx argumentował, że

> „współczesny Kościół nie może ograniczać się wyłącznie do hierarchicznej formy struktury posługi, nawet tej, na której opiera się *ius divinum* ”.

Jeśli pojęcie prawa boskiego odnosi się do instytucji, które zmieniały się na przestrzeni lat, należy również ponownie zbadać znaczenie prymatu papieskiego. Według Künga nie są ważne prawa papieskie ani łańcuch sukcesji, ale sposób wykonywania posługi Piotrowej.

Teologowie tacy jak Küng używają rozróżnienia między posługą Piotrową a papiestwem w swoich wyjaśnieniach, dlaczego papiestwo może zostać zniesione lub zmienione. Posługa Piotrowa jest stałą funkcją Kościoła, nadaną mu przez Chrystusa.

> „Ktoś lub jakaś instytucja musi zostać powierzona, aby zapewnić jedność Kościoła powszechnego”.

Chociaż większość teologów przyznaje, że posługa Piotrowa jest związana z papiestwem, jakie znamy dzisiaj, odnosząc się do tych teologów, takich jak Küng, Miller zauważa:

> „ta mała grupa nie nalega na konieczną ciągłość między prymatem w jego papieskiej formie a wszystkimi przyszłymi formami funkcji Piotrowej. Dla nich jest przynajmniej możliwe, aby funkcja Piotrowa była wypełniana w kolegium biskupim, synodzie lub jakiejkolwiek innej liczbie struktur zaprojektowanych w tym celu”.

W przypisie do tej dyskusji na temat rozróżnienia między posługą Piotrową a papiestwem Miller cytuje Rahnera:

> „W tym przypadku funkcja Piotrowa istniałaby *iure divino* , ale nie musi być sprawowana przez pojedynczą osobę”.

W tym samym przypisie Miller zauważa, że kardynał Dulles porusza tę samą kwestię w odniesieniu do Rahnera:

> „Teoretycznie funkcję Piotrową mogłaby pełnić albo pojedyncza osoba przewodnicząca całemu Kościołowi, albo jakiś rodzaj komitetu, rady, synodu lub parlamentu — być może z «podziałem władzy» na sądowniczą, ustawodawczą, administracyjną i tym podobne”.

Miller następnie w interesujący sposób omawia pojęcie „Kościoła jako sakramentu”, naukę wynikającą z Soboru Watykańskiego II. W odniesieniu do papiestwa, idea jest taka, że papiestwo powinno być uważane za „quasi-sakramentalne”. Powodem tego, według teologów, do których odwołuje się Miller, jest unikanie terminologii prawniczej — jest bardziej eklezjologiczne niż kanoniczne. To z kolei zapewnia „nowy kontekst” do dyskusji na temat teologicznego uzasadnienia prymatu papieskiego. Ta koncepcja „quasi-sakramentu” przywiązana do papiestwa faktycznie pomaga w dialogu ekumenicznym z protestantami, ponieważ akceptują oni ideę niewidzialnej łaski od Chrystusa udostępnionej człowiekowi poprzez zewnętrzne, widoczne formy, takie jak papiestwo. Papiestwo mogłoby symbolicznie reprezentować jednoczące działanie Chrystusa w tym sensie.

CZĘŚĆ IV: DIALOG EKUMENICZNY

W tej części Miller podsumował różne propozycje, które komisje ekumeniczne wśród katolików, luteran i anglikanów opracowały. Celem tych komisji, a w zasadzie celem rozprawy Millera, jest znalezienie sposobów, w jakie papiestwo może być postrzegane jako harmonizujące nauczanie Kościoła z różnymi protestanckimi „wspólnotami”. Pominę podsumowanie wszystkich tych propozycji i dyskusji, aby przejść do ostatecznych wniosków Millera.

CZĘŚĆ V: OCENA I WNIOSKI

W tej ostatniej części Miller łączy wszystkie te wątki myślowe, mając na celu otwarcie drzwi do dalszego „dialogu” z protestantami na temat papiestwa. Ostateczna teza Millera wydaje się być taka, że jeśli zastąpisz użycie terminu „boskie prawo” w odniesieniu do instytucji papiestwa, to otworzy to drzwi do dialogu z protestantami (zwłaszcza luteranami i anglikanami).

Odchodząc od klasycznych pojęć boskiego prawa (z których papiestwo było tradycyjnie uważane na Soborze Watykańskim I), Miller widzi możliwość ekumenicznego dialogu z protestantami, ponieważ współcześni teologowie katoliccy poszerzyli pojęcie tego, co tak naprawdę oznacza boskie prawo. Podczas gdy posługa lub funkcja Piotra została ustanowiona przez Chrystusa, jej forma (struktura) jest w rzeczywistości produktem Ducha Świętego działającego w połączeniu z czynnikami ludzkimi na przestrzeni czasu, co oznacza, że struktura papiestwa podlega zmianom.

Kluczem jest użycie terminu „funkcja Piotrowa”, który odnosi się do „służby Piotrowej” danej Piotrowi przez Chrystusa. Gdy spojrzymy na to szerzej, daje to katolikom okazję do „rozważenia zmian w sposobie, w jaki papież wypełnia funkcję Piotrową”.

Miller zaproponował zaprzestanie używania terminu „boskie prawo” w odniesieniu do funkcji Piotrowej, a zamiast tego używanie boskiej instytucji (*institutio divina*) i boskiego projektu (*ordinatio divina*). Użycie tych terminów pozwala podkreślić elementy decyzji ludzkiej i czynniki historyczne w rozwoju papiestwa, jakie znamy dzisiaj. Terminy te potwierdzają, że

funkcja Piotrowa ma boskie pochodzenie (boska instytucja). Jednak struktura papiestwa obejmuje podejmowanie decyzji przez ludzi z Duchem Świętym (boski projekt). Terminy te unikają nieporozumień, gdy katolicy używają terminu „boskie prawo”, ponieważ termin ten sugeruje, że forma (lub struktura) papiestwa nie może zostać zmieniona, ponieważ Chrystus je ustanowił.

Podsumowując, Miller zaleca unikanie terminu „prawo boskie” ze względu na jego „związek z dawnymi polemikami” i zastąpienie go, aby można było odróżnić funkcję Piotrową „od jej realizacji w historycznym papiestwie”.

Po drugie, Miller twierdzi, że działanie Ducha Świętego musi być zawsze brane pod uwagę przy opisywaniu powstania papiestwa, zamiast skupiać się na chrystologicznych początkach, które powodują tak wiele konfliktów w dialogu ekumenicznym. „Nowe perspektywy” otwierają się, gdy rozważa się przewodnictwo Ducha w kontynuowaniu dzieła Kościoła.

Po trzecie, użycie terminu „funkcja Piotrowa” pozwala niekatolikom

> „ponownie rozważyć ich obecne doświadczenie potrzeby posługi jedności skierowanej do Kościoła powszechnego, bez ograniczania swoich refleksji do obecnej formy papiestwa”.

Z kolei katolicy muszą zadać sobie pytanie, mówi Miller, „Co naprawdę należy do funkcji Piotrowej papieża?”

Na koniec rozróżnij funkcję Piotrową jako boską instytucję i jej realizację w historycznym papiestwie jako boski projekt.

> „Współczesna dyskusja może skorzystać z tego rozróżnienia między dominialną instytucją prymatu Piotrowego a boskim projektem jej konkretnej realizacji w papiestwie”.

[KONIEC PODSUMOWANIA]

Implikacje rozprawy Millera

Mam nadzieję, że po przeczytaniu tego streszczenia rozprawy Millera czytelnik będzie w stanie zrozumieć, dlaczego rozróżnienie między *munus* i *ministerium* jest tak istotne dla zrozumienia działań Benedykta w lutym 2013 r.

Benedykt, wraz z *Nouvelle théologie*, nie patrzą na papiestwo w ten sam sposób, w jaki patrzy na nie większość katolików. Większość z nas patrzy na nie tak, jak nauczył nas Sobór Watykański I — zgodnie z tym, czego Kościół zawsze nauczał. On tak nie robi, dlatego jest to tak mylące dla innych, a Benedyktowi udzielono przepustki za jego rozwlekłe przemówienie rezygnacyjne i niepotrzebne użycie mylącej terminologii. Nikt nie zadał sobie trudu, aby przyjrzeć się eklezjologii stojącej za tym, co robił Benedykt. Jeśli rozumiesz papiestwo tak jak Benedykt, wcale nie było ono niepotrzebnie mylące, w rzeczywistości ma to sens, jeśli jesteś dobrze zorientowany w katolickiej „nowej” teologii.

Postrzeganie papiestwa jako szerokiej *quasi-sakramentalnej* posługi Piotrowej ustanowionej przez Chrystusa, podlegającej stałemu kierownictwu Ducha Świętego w toku historii, w przeciwieństwie do sztywno zdefiniowanego urzędu prawnego, otwiera drzwi dla wielu zmian. Umożliwia to pojęcie, że Chrystus powierzył św. Piotrowi specjalną posługę, ale że struktura lub forma, jaką przyjmuje ta posługa, pozostaje zmienna w czasie. Dla Millera było to bardzo ważne dla celów dialogu ekumenicznego z protestantami, którzy odrzucali ideę, że Biblia uczy, że Chrystus ustanowił urząd, który ma być sprawowany przez jednego człowieka, następcę Piotra z najwyższą władzą prawną nad Kościołem.

Dla Benedykta w 2013 r. jest to ważne, ponieważ podczas gdy wierzył, że posługa Piotrowa jest „na zawsze” w naturze sakramentu (w zasadzie uniemożliwiając mu całkowite zrezygnowanie z tej posługi) (to jest „ *munus* ”), posługa Piotrowa nie jest tak ograniczona, aby wykluczyć możliwość podziału poszczególnych funkcji posługi między innymi (to jest **„** ministerii **”**). Benedykt mógł zatem nadal zrezygnować z obowiązków administracyjnych lub czynnego składnika tej posługi Piotrowej, zachowując jednocześnie bardziej bierną rolę lub funkcję.

Teraz ta koncepcja rozszerzającej się posługi Piotrowej, która pozwala potencjalnie dwóm lub więcej różnym uczestnikom na jednoczesne sprawowanie różnych funkcji, może wydawać się sprzeczna z tym, czego nauczali ojcowie Soboru Watykańskiego I w *Pastor Aeternus*. I tak jest, dlatego Benedykt popełnił *poważny błąd,* gdy próbował to zrobić. Ale, widzisz, o tym właśnie była rozprawa Millera.

Miller próbował znaleźć sposób na pogodzenie „klasycznej” nauki Kościoła na temat papiestwa (przedstawionej na Soborze Watykańskim I) z modernistycznymi ideami ekumenicznymi nauczanymi przez *Nouvelle théologie* . Prawie jakby angażował

się w hermeneutykę ciągłości!

Ponieważ Sobór Watykański I stale używał sformułowania „boskie prawo”, co sugerowało, że Chrystus ustanowił urząd papieski, w którym jeden człowiek (następca Piotra) posiadał najwyższą władzę prawną, która nigdy nie mogła zostać zmieniona, Miller dostrzegł szansę i skupił się na używaniu tego terminu, dochodząc do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie po prostu zaprzestanie jego używania.

Widzisz, według Millera i innych modernistów, jeśli po prostu przestaniesz używać zwrotów takich jak „boskie prawo”, których używali w Soborze Watykańskim I (i Soborze Trydenckim i tym, co wszyscy katolicy zwykli używać), to łatwiej będzie roztrząsać szczegóły i uzasadniać nowe koncepcje papiestwa bez naruszania nauk Soboru Watykańskiego I. Zmiana terminologii i redefiniowanie akceptowanych koncepcji to kluczowa broń modernistów. To tylko kolejna sztuczka.

Unikanie stosowania „boskiego prawa” i zastępowanie go innymi terminami, które uznają posługę Piotrową (*munu*) ustanowioną przez Chrystusa, przy jednoczesnym uznaniu mniejszych, zmiennych komponentów (*ministerii*), które tworzą strukturę tej większej posługi Piotrowej, otwiera drzwi do zmiany sposobu sprawowania papiestwa bez *faktycznej* zmiany samego papiestwa.

Patrząc w ten sposób, możliwe jest skojarzenie „urzędu” papiestwa z modernistyczną koncepcją „posługi Piotrowej” (nadrzędnej, quasi-sakramentalnej koncepcji ustanowionej przez Chrystusa), a następnie odróżnienie go od jego składowych i zmiennych części lub struktury. Takie składniki, choć nie są ściśle zdefiniowane, mogłyby na przykład obejmować funkcję

administracyjną, funkcję duchową lub funkcję cierpienia nieograniczoną do jednej osoby. Te składniki można by właściwie opisać jako „posługi” w ramach urzędu papieskiego lub nadrzędnej posługi Piotrowej.

Wniosek o rezygnację Benedykta

Mając na uwadze to tło Millera, wróćmy teraz i przejrzyjmy tekst listu rezygnacyjnego Benedicta z 10 lutego 2013 r., w którym znajdują się moje komentarze.**GRUBA CZERWONA czcionka:**

> Zwołałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także po to, aby zakomunikować wam decyzję o wielkim znaczeniu dla życia Kościoła. Po wielokrotnym zbadaniu mojego sumienia przed Bogiem doszedłem do pewności, że moje siły, z powodu podeszłego wieku, nie nadają się już do należytego sprawowania posługi Piotrowej.[**tutaj mówi o „munus” czyli rozszerzonej posłudze Piotrowej ustanowionej przez Chrystusa.]** Jestem w pełni świadomy, że ta posługa, ze względu na swoją istotę duchową [**postrzega to jako funkcję duchową lub quasi-sakramentalny obowiązek, a nie tylko prawny**], musi być realizowane nie tylko słowami i czynami, ale nie mniej modlitwą i cierpieniem. Jednakże w dzisiejszym świecie, podlegającym tak wielu szybkim zmianom i wstrząsanym pytaniami o głębokim znaczeniu dla życia wiary, aby rządzić [**to termin prawniczy**] łodzi św. Piotra i głosić Ewangelię, zarówno siła ducha, jak i ciała jest konieczna, siła, która w ostatnich miesiącach, pogorszyła się we mnie do tego stopnia, że musiałem uznać moją niezdolność do odpowiedniego wypełniania powierzonej mi posługi. Z tego powodu, i w pełni świadomy powagi tego aktu, z pełną swobodą

oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy św. Piotra, **[używa tutaj „ministerio”, aby jasno dać do zrozumienia, że rezygnuje z mniejszego administracyjnego lub „aktywnego” komponentu większego „munus”, o którym mówił powyżej. Ciekawe, że łączy biskupa Rzymu z tą administracyjną funkcją papiestwa, co oznacza, że nie wierzy, że biskup Rzymu i papiestwo są nierozłączne. Zostało to poruszone w rozprawie Millera]** powierzone mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 r. w taki sposób, że od dnia 28 lutego 2013 r. od godziny 20:00 Stolica Apostolska w Rzymie, Stolica Świętego Piotra [**to jest składnik administracyjny**], będzie wakujące i konklawe w celu wybrania nowego Papieża będzie musiało zostać zwołane przez tych, którzy mają do tego kompetencje. **[Ma sens, że konklawe byłoby potrzebne, ponieważ pamiętajmy, że próbuje on rozszerzyć posługę/biuro Piotrowe. Jeśli mianuje delegata do sprawowania funkcji administracyjnych, nie byłoby to rozszerzeniem posługi Piotrowej ani zmianą struktury.]**

Kochani Bracia, dziękuję wam najserdeczniej za całą miłość i pracę, jaką wspieraliście mnie w mojej posłudze **.używa tutaj „ministerii”, ponieważ nadal mówi o tym mniejszym elemencie administracyjnym/aktywnym, a nie o ministerstwie/urzędzie Piotrowym]** i proszę o przebaczenie za wszystkie moje wady. A teraz powierzmy Kościół Święty opiece Naszego Najwyższego Pasterza, Naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagajmy Jego świętą Matkę Maryję, aby mogła wspomagać Kardynałów Ojca swoją macierzyńską troskliwością w wyborze nowego Najwyższego Papieża. Co do mnie, pragnę również wiernie służyć Świętemu Kościołowi Bożemu w przyszłości poprzez życie poświęcone modlitwie.

A potem koniecznie obejrzyjcie fragment jego audiencji papieskiej z 27 lutego 2013 r . Nie będę dodawał komentarza. Mówi samo za siebie.

> „Zawsze” jest również „na zawsze” – nie może być już powrotu do sfery prywatnej. Moja decyzja o rezygnacji z czynnego wykonywania posługi nie unieważnia tego. Nie wracam do życia prywatnego, do życia podróży, spotkań, przyjęć, konferencji itd. Nie porzucam krzyża, ale pozostaję w nowy sposób u boku ukrzyżowanego Pana. Nie noszę już władzy urzędu dla rządzenia Kościołem, ale w służbie modlitwy pozostaję, by tak rzec, w klauzurze świętego Piotra. Święty Benedykt, którego imię noszę jako papież, będzie dla mnie w tym wielkim przykładem. Pokazał nam drogę do życia, które, czy to aktywne, czy bierne, jest całkowicie oddane dziełu Boga”.

Wniosek

Rozprawa Millera została napisana w celach ekumenicznych, z zamiarem przemyślenia papiestwa w taki sposób, który protestanci uznaliby za akceptowalny. W normalnych czasach przeszłoby to niezauważone jako kolejna próba rozwodnienia odwiecznych i niezmiennych dogmatów Kościoła po Soborze Watykańskim II – w tym przypadku papiestwa.

Jednak nie są to normalne czasy. Niniejsza rozprawa zawiera klucze teologiczne do zrozumienia tego, co Benedykt próbował zrobić w lutym 2013 r. Oczywiście, wszystkie te idee są błędne i sprzeczne z naukami Soboru Watykańskiego I. W rezultacie

Benedykt popełnił *poważny błąd* zgodnie z kanonem 188, gdy próbował zrezygnować tylko z części urzędu papieskiego, pozostawiając funkcję administracyjną/jurysdykcyjną do wypełnienia przez kogoś innego po zwołaniu „konklawe”.

Wszystkie te informacje są w sferze publicznej i dostępne dla tych, którzy naprawdę chcą się nimi zająć. Zapraszam wszystkich, którzy upierają się, że Jorge Bergoglio jest teraz papieżem, aby po prostu trochę popracowali i przeczytali dokumenty dla siebie, a następnie użyli podstawowego poziomu logiki, aby złożyć dwa do dwóch.

Źródło



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 136699 Post Nonce: 6e7b86b360 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}

{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- O. Faré OCD: Przyszłe konklawe będzie nieważne

  Date
  26 April 2025
  In relation to
  4. Franciszek

- Munus, ministerium lub raz jeszcze o rezygnacji Benedykta. Status quo (1 z 14)

  Date
  1 September 2020

In relation to
Munus i ministerium

- Lifesitenews: Watykańskie śledztwo w sprawie rezygnacji papieża Benedykta XVI.

Date
15 April 2026
In relation to
3. Benedykt XVI